

HISTORIA I KULTURA ZIEMI SŁAWIEŃSKIEJ

T. IV

GMINA MALECHOWO

FUNDACJA „DZIEDZICTWO”

HISTORIA I KULTURA ZIEMI SŁAWIEŃSKIEJ

TOM IV

GMINA MALECHOWO

Redakcja:

WŁODZIMIERZ RĄCZKOWSKI
JAN SROKA

SŁAWNO 2005

ABSTRACT: Włodzimierz Rączkowski, Jan Sroka (eds), *Historia i kultura Ziemi Sławieńskiej*, t. 4: *Gmina Malechowo* [History and Culture of the Sławno region, vol. 4: Malechowo Community]. Fundacja „Dziedzictwo”, Sławno 2005, pp. 299, fig. 113. ISBN 83-89178-85-0. Polish text with German summaries.

These are studies of aspects of history and culture of the Malechowo region [Pomerania, Poland]. These papers refer to history of the region which is virtually unknown for most of Polish current citizens. It is hard to build a society without roots and without history. People who have lived here for over 50 years do not understand the cultural landscape which has been created and constructed for centuries. The aim of the collection of paper is to bring the history nearer. The knowledge about the past of the region will allow to understand the landscape and protect it as well as create a new social approach to the future.

Recenzent: prof. dr hab. Marian Drozdowski

© Copyright by Włodzimierz Rączkowski, Jan Sroka 2005
© Copyright by Authors

Na okładce: Dwór w Niemicy, 15 × 19,9 cm, chromolitografia z albumu Alexandra Dunckera, *Die Ländlichen Wohnsitze, Schlösser um Residenzen der Ritterschaftlichen Grundbesitzer in der preussischen Monarchie nebst den Königlichen Familien-, Haus- Fideicommiss- und schatull -Gütern in Naturgetreuen, Künstlerisch Ausgeführten, farbigen Darstellungen nebst begleitendem Text*, Berlin T. V, 1862/1863

Tłumaczenia na język niemiecki: Brygida Jerzewska

Redaktor: Katarzyna Muzia
Skład i łamanie: Eugeniusz Strykowski

Publikację wydano przy finansowym wsparciu
Starostwa Sławieńskiego i Urzędu Gminy w Malechowie

Wydawca/Herausgeber: Fundacja „Dziedzictwo”, 76-100 Sławno, ul. A. Cieszkowskiego 2
Wydawnictwo „Region” 81-574 Gdynia, ul. Goska 8,
www.region.jerk.pl

ISBN: 83-89178-85-0

Druk/Druck: Sowa – Druk na życzenie, www.sowadruk.pl, tel. (22) 431 81 40

Spis treści

JAN SROKA (Sławno), WŁODZIMIERZ RĄCZKOWSKI (Poznań), <i>Potencjał natury i kultury: przywracanie szansy?</i>	7
DANUTA ANDRZEJEWSKA (Malechowo), <i>Dziś i jutro gminy Malechowo</i>	15
DERK STEGGEWENTZ (Rinteln), <i>Erinnerungen an Borkowo</i>	25
IGNACY SKRZYPEK (Koszalin), <i>Archeologia gminy Malechowo</i>	31
JACEK WIERZBICKI (Poznań), <i>Grobowiec megalityczny z Borkowa, stan. 1, gm. Malechowo, woj. zachodniopomorskie. Jedyne grób korytarzowy na ziemiach polskich?</i>	93
ANDRZEJ CHLUDZIŃSKI (Pruszcz Gdański), <i>Nazwy miejscowe gminy Malechowo</i> . . .	113
ŁUKASZ MICHAŁSKI (Słupsk), <i>Średniowieczne posiadłości Borków w ziemi sławieńskiej i białogardzkiej w kontekście udziału rodu w życiu politycznym Pomorza Słupskiego do początku XV wieku</i>	143
MAREK OBER (Szczecin), <i>Pamiętka z Tuluzy – o średniowiecznej architekturze kościoła w Malechowie</i>	159
SYLWIA WESOŁOWSKA (Szczecin), <i>Z dziejów szkolnictwa w gminie Malechowo do 1945 roku</i>	179
EWA GWIAZDOWSKA (Szczecin), <i>Pomorska sielanka – obraz gminy Malechowo utrwalony ręką fotografów i grafików</i>	197
JADWIGA KOWALCZYK-KONTOWSKA (Szczecinek), KONSTANTY KONTOWSKI (Darłowo), <i>Cmentarze gminy Malechowo</i>	239
ZBIGNIEW SOBISZ (Słupsk), <i>Parki dworskie gminy Malechowo</i>	267
Indeks osób	283
Indeks rzeczowy i nazw geograficznych	291
Lista adresowa Autorów	297

Pamiętka z Tuluzy – o średniowiecznej architekturze kościoła w Malechowie

MAREK OBER (SZCZECIN)

1. Wstęp

Kościół parafialny p.w. Matki Boskiej Gromnicznej w Malechowie nie budził dotąd zainteresowania historyków sztuki. Omówiony został tylko w pierwszym i dotąd jedynym publikowanym inwentarzu zabytków okolic Sławna z końca XIX wieku (Böttger 1892: 54–55, ryc. 61–62), którego autor – Ludwig Böttger – opisał pokrótce architekturę świątyni, datując ją na początek XV wieku. Więcej uwagi poświęcił znacznie bogatszemu niż dziś wyposażeniu wnętrza¹. Spośród związanych z kościołem zabytków ruchomych opublikowana została do tej pory jedynie stojąca przed portalem kamienna chrzcielnica (Siwkowska 1985: 43). Relikty średniowiecznej architektury kościoła omówione zostały dokładniej przez autora niniejszego artykułu w niepublikowanym opracowaniu, wykonanym w 1993 roku na zlecenie Państwowej Służby Ochrony Zabytków Oddziału w Koszalinie (Ober 1993).

Widziany z głównej wiejskiej ulicy kościół w Malechowie ma tynkowane na szaro ściany, we frontowej elewacji zachodniej portal w neogotyckiej oprawie i rozczłonkowany blendami szczyt z maszynowej cegły,

¹ Na wyposażenie kościoła składały się: ołtarz ambonowy z XVIII wieku (obecnie cząsta ambony odłączona została od ołtarza i ustawiona na prostym, ośmiobocznym postumencie, a w jej miejsce wstawiono obraz), dobrze zachowany późnogotycki tryptyk i duży krucyfiks z przełomu XIV i XV wieku (niezachowane), manierystyczna chrzcielnica o bogatym wystroju z arkadek i kolumnienek, a także mosiężna misa chrzcielna, adamaszkowa nakrywa ołtarza z XVII wieku oraz trzy dzwony, w tym dwa zapewne średniowieczne (Böttger 1892).

a w ścianach bocznych wydatne, uskokowe przypory (ryc. 1). Wygląd kościoła nie odbiega więc od dziesiątków innych wiejskich świątyń Pomorza Zachodniego, które powstały w późnym średniowieczu, lecz ich pierwotne formy uległy zniszczeniu na przestrzeni stuleci, a ostatecznie zatarte zostały w ostatniej ćwierci XIX wieku wskutek prowadzonych wówczas w duchu historyzmu konserwacji. Dopiero we wschodnim szczycie kościoła, zwróconym ku otaczającym zabudowę wsi ogrodowi, widoczna jest ręcznie wyrabiana cegła dużego formatu oraz formy, które upewniają nas, że jest to zabytek z okresu średniowiecza.



Ryc. 1. Malechowo, kościół, widok od południowego zachodu. Fot. M. Ober

2. Architektura kościoła w Malechowie

Kościół w Malechowie jest budowlą salową na rzucie prostokąta o długości około 24,3 m i szerokości około 9,6 m (wymiary te nie obejmują przypór). Ściany wzmocnione są jednouskokowymi przyporami, z których cztery ustawione są ukośnie w narożach, a po pięć prostych stoi przy obu ścianach bocznych. Przypory te dzielą podłużne ściany sali na pięć przęseł, w tym cztery o jednakowej długości i jedno znacznie dłuższe przęsło

zachodnie. Nietypowo rozmieszczone są przypory przy narożach wschodnich – skrajne przypory proste umieszczono zaledwie około 0,5 m od skośnych przypór narożnych, ponadto w miejscu tym boczne ściany nawy cofają się z obu stron uskokami o szerokości około 15 cm, wskutek czego ściana wschodnia węższa jest od nawy o około 0,3 metra. Z elewacji wschodniej widoczny jest głównie szczyt, gdyż niemal cała ściana poniżej zasłonięta została po 1945 roku dobudowaną na całej szerokości zakrystią. W nieotynkowanym licu szczytu i ściany oraz we wschodnich ściankach przypór narożnych odsłania się cegła gotycka², w nierozczłonkowanej partii ściany wiązana w regularnym wątku wendyjskim. W ścianie południowej w prześle wschodnim spod tynku wystają budujące najniższe partie ściany nieobrobione głązy narzutowe, natomiast w prześle środkowym duży ubytek tynku odsłania fragment lica o wątku wendyjskim, ze starannie opracowanymi spoinami o przekroju formowanym w niewydatny półwałek³; oraz pionowe ościeża dawnego portalu zamurowanego mniejszą cegłą w wątku blokowym. W ścianie północnej w znacznie mniejszych ubytkach tynku w prześle wschodnim i w części przypór widoczne są tylko mniejsze, przyciosane do lica głązy oraz fragmenty wątku blokowego z cegły maszynowej z XIX wieku.



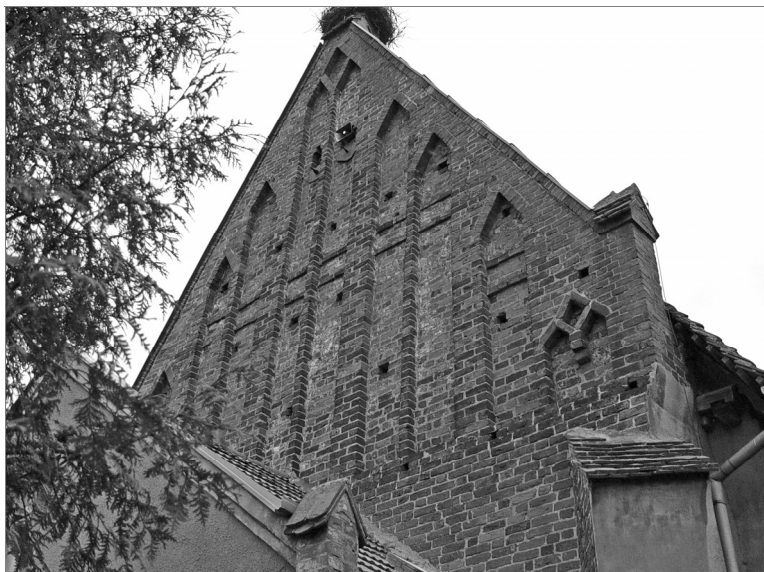
Ryc. 2. Malechów, kościół, widok wnętrza ku północy. Fot. M. Ober

² O wymiarach 7,5–8,5 × 13,5 × 27,5–28 cm; w licu liczne są przepałki (cegły najmocniej wypalone o ciemnobrunatnej lub czarnej, często zeszkliwionej powierzchni).

³ Spoinom nadawano profil półwałka (lub inny, np. trójkątny), przeciągając po nich przed związaniem zaprawy cienkim kawałkiem drewna o odpowiednio przystruganym końcu.

We wnętrzu kościoła w ścianach bocznych widoczne są po cztery duże, płytkie (17 cm) nisze okalające okna, o szerokich, nieforemnych łukach ostrych (ryc. 2). Nisze te odpowiadają czterem krótszym, regularnym przęsłom ścian, dłuższe przęsło zachodnie pozbawione jest nisz. W ścianie wschodniej w pobliżu styku ze ścianami bocznymi występują niewielkie pogrubienia, tak że wyższa jej część – poza wąskimi pionowymi strefami przy samych wroźnikach – jest cieńsza od części dolnej o około 15 centymetrów. W tej części pośrodku ściany, za ołtarzem, widoczny jest ślad zamurowanego, ostrołukowego okna.

Na podstawie analizy współczesnych murów kościoła można stwierdzić, że podczas konserwacji w ostatniej ćwierci XIX wieku rozebrano ścianę zachodnią i zapewne skrajne zachodnie fragmenty ścian bocznych, a nową ścianę, zwieńczoną nawiązującym do dawnych form szczytem i podpartą nowymi skośnymi przyporami, wzniesiono dalej ku zachodowi, wskutek czego świątynia została przedłużona o około 1,0–1,5 metra. Przemurowano przeważającą część ścian bocznych i ich przypór, zachowując jednak fragmenty pierwotnego lica i artykulację wnętrza okiennymi niszami. Zachowano także pierwotne – wynikające zapewne z dwuetapowości budowy średniowiecznego kościoła – zwężenie ściany wschodniej w stosunku do nawy. Portal południowy został zamurowany wcześniej niż w XIX wieku, jego wypełnienie wykonane jest bowiem z cegły wyrabianej ręcznie, jednak o wymiarach mniejszych od cegły gotyckiej (jest to zapewne cegła z XVIII wieku).



Ryc. 3. Malechowo, kościół, szczyt wschodni. Fot. M. Ober

Jedyne pierwotne detale zachowały się w szczycie wschodnim (ryc. 3). Dekoruje go dziesięć smukłych blend grupowanych po pięć par rozdzielonych wąską laską o szerokości zaledwie jednej główki cegły; pionowe strefy muru pomiędzy parami są trzykrotnie szersze. Przez wnętrze ośmiu wyższych blend przebiegają dwa wąskie, niewydatne gzymsiki wydzielające poziomy pas muru o wysokości trzech warstw cegieł – jest to dawny fryz opaskowy o pierwotnie tynkowanym wnętrzu (w skrajnych blendach drugiej i dziewiątej fryz ten przebiega niżej niż w środkowej części szczytu). Ponieważ krawędzie szczytu zostały silnie przemurowane, pierwotne ich zamknięcia zachowały się w całości tylko w skrajnych, najniższych blendach. Natomiast wierzchołki pozostałych blend są głównie dziełem konserwatorów z XIX wieku. Wszystkie blendy zamknięte zostały nie łukami, lecz formą dwuramienną o kącie prostym w blendach najniższych oraz kącie ostrym w pozostałych (w języku potocznym formę taką nazwalibyśmy trójkątną, jednak w rzeczywistości są to tylko dwa ramiona kąta w wierzchołku blendy). W najniższych blendach, nieco szerszych od pozostałych, wewnątrz dwuramienia wykonana została z główek cegieł dekoracja w formie ustawionego przekątnie, wpisanego w kąt wierzchołka kwadratu, którego dwa dolne boki tworzą wraz z ramionami kąta dwa węższe kąty proste (ryc. 4). Dolny narożnik kwadratu



Ryc. 4. Malechowo, kościół, blenda w prawej części szczytu wschodniego. Fot. M. Ober

podparty jest konsolką z trzech warstw główek cegieł tworzących jakby krótką, nadwieszoną laskę dzielącą górną część blendy na dwa równe pola. Całość stanowi przetransponowany do form dwuramiennych o kącie prostym motyw dwułucza pełnego lub ostrołukowego o przerwanej od dołu lasce – ulubiony element wystroju wież i szczytów późnogotyckich kościołów wiejskich, szczególnie w części Pomorza na wschód od rzeki Regi⁴. Wyższe blendy zamknięte są dwułuczami o kącie ostrym, niewielkie pozostałości pierwotnego lica wyższych blend w lewej części szczytu zdają się świadczyć o tym, że kąt ostry był także pierwotną formą zakończenia tych blend. Nie zachowały się żadne ślady pierwotnego zamknięcia najwyższych blend na osi szczytu, obecnie jest to kąt ostry z naśladownictwem dwułucza o kątach również ostrych, skąd wynikła forma rombu jako elementu wpisanego w kąt wierzchołka. Zbudowany podczas konserwacji kościoła w XIX wieku szczyt zachodni powtarza formy szczytu wschodniego, pominięto w nim jednak poziomy fryz we wnętrzu blend, ponadto zastosowano wyłącznie kąty ostre w wierzchołkach blend.

3. Zagadka dwuramiennego zamknięcia blend

Dwuramienne zamknięcie blend to forma bardzo rzadka na Pomorzu, niemal nieznaną na całym obszarze Niżu Nadbałtyckiego. Spotkać można ją w paru kościołach wiejskich w okolicy Trzebiatowa i w niektórych zabytkach w samym mieście oraz w odosobnionej świątyni wiejskiej w Siedenbollentin koło Altentreptow na południowo-zachodnim skraju Pomorza Przedniego.

Grupę kościołów wokół Trzebiatowa, o zamkniętych trójkątnie blendach, rozpoczyna monumentalny szczyt kościoła Mariackiego, wzniesiony w drugiej połowie XIV wieku, wkrótce (w pierwszej połowie XV wieku) zasłonięty masywem zachodnim i dziś dostępny jedynie częściowo na poddaszu bocznych hal wieży (Ober 2001a). Dwudzielne blendy tego szczytu zamknięte były dwuramiennie (o kącie ostrym), a wewnątrz ich wierzchołków umieszczone zostały spiętrzone piramidalnie trzy łuki ostre – dwa z nich zamykały połówki blendy, trzeci nasadzony był na ich wierzchołki (ryc. 5). Pomimo zasłonięcia wieżą szczyt zachodni kościoła Mariackiego stał się pierwowzorem dla prostych blend o zamknięciach dwuramiennych, którymi w drugiej połowie XV wieku ozdobiono szczyty wschodnie kaplicy św. Ducha w tym samym mieście oraz kościołów w pobliskich wsiach – Kłodkowo i Cerkwica (Ober 2001a).

⁴ Najbardziej konsekwentnie motyw dwułucza (ostrołukowego) zastosowano w wieży kościoła w Iwęcinnie na południowy zachód od Darłowa.

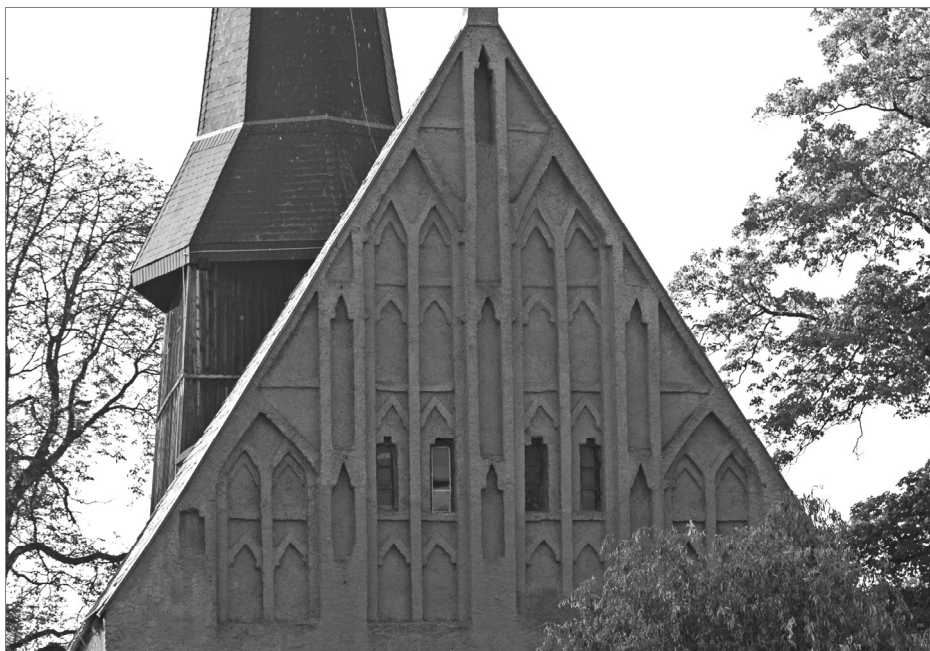


Ryc. 5. Trzebiatów, kościół NMP, blenda w dawnym szczycie zachodnim korpusu nawowego.
Fot. M. Ober

Datowany w inwentarzach na około 1400 rok (Dehio 2000: 364)⁵ – z pewnością zbyt wcześnie – kościół w Siedenbolletin posiada szeroki szczyt rozczłonkowany czterema szerokimi, dwudzielnymi blendami, które rozdzielone są wąskimi, smukłymi wnękami (ryc. 6). We wnętrzu połówek blend poziome gzymsiki oddzielają dwa lub cztery piętra niskich, bardzo płytkich nisz. Wszystkie blendy, wnęki oraz nisze zamknięte są dwuramiennie, o kątach ostrych. W wierzchołkach dużych blend brak zagłębionych elementów w formie rombu. Dwuramiennie zamknięcia mniejszych blend oparte zostały na konsolkach. Kompozycja całego szczytu, o pionowych strefach na przemian szerokich, złożonych blend oraz wąskich, wysmukłych i głębokich wnęk, wzorowana jest na szczycie kościoła NMP w Greifswaldzie z lat 60. XIV wieku (Zaske 1958: 82–83)⁶. Wielopiętrowe

⁵ Datowanie to zostało powtórzone za wcześniejszymi inwentarzami.

⁶ Kompozycja szczytu w Greifswaldzie została zainspirowana formami bogatego, masywnego szczytu, datowanego ostatnio na około 1298 rok (Dehio 2000: 361). Blendy i przeźrocza obu tych szczytów zamknięte są wyłącznie ostrołukami, nad którymi w Neubrandenburgu umieszczono wimpergi.



Ryc. 6. Siedenbollentin, kościół, szczyt wschodni. Fot. M. Ober

rozmieszczenie płytkich wnek we wnętrzu blend przypomina z kolei szczyty kamienic mieszczańskich Stralsundu i Greifswaldu, o licznych małych wnekach i wplecionych między nie otworach wentylacyjnych magazynowych kondygnacji poddasza.

W pobliżu Malechowa blendy o zamknięciu dwuramiennym spotkać można w dwóch innych kościołach, nigdzie jednak nie posiadają one wewnętrznych podziałów. W kościele w Dąbrowie, będącym zredukowanym do formy jednonawowej naśladownictwem halowego kościoła cystersów w Bukowie Morskim⁷, 16 smukłych, prostych blend o dwuramiennym zamknięciu członuje szczyt wschodni nawy ponad dachem chóru⁸. Poziomy szereg blend niemal trójkątnych, niskich i szerokich przebiega przez dolne partie elewacji wieży (po pięć blend w każdej ze ścian) kościoła NMP w Sławnie, wzniesionej zapewne po połowie XIV wieku (Ober 1978: 264). Blendy te, których szerokie dwuramiennie zamknięcia do pewnego stopnia przypominają wimpergi, nie mają żadnych analogii w architekturze Pomorza i sąsiednich regionów.

⁷ Dla zabytku tego brak jakichkolwiek danych o czasie budowy. K. Kalita (1979) przyjmuje, że powstał on w XIV wieku.

⁸ Nawę kościoła datować można na drugą połowę XV wieku (Ober 1993: 97).

Poszukując źródeł dwuramiennych form zamknięć blend Trzebiatowa, Siedenbollentin, Malechowa i Sławna, łatwo można uznać je za prymitywnie zredukowaną wimpergę, dwuramienny gotycki motyw wieńczący, stosowany często także na Pomorzu, a szczególną rolę odgrywający w bogatych programach maswerkowego wystroju, wywodzących się z dzieł Henryka Brunsberga w Stargardzie i w Chojnie⁹. Skojarzenie to nie jest jednak trafne, gdyż wimperga jest zawsze zwieńczeniem wypukłym, występującym przed lico muru, nie zaś wklęsłym – jak zamknięcie blendy. Ponadto wimperga niemal zawsze powiązana jest z umieszczonym poniżej jej ramion elementem kolistym – okulus (np. w attyce ratusza w Stralsundzie) czy maswerkowa rozeta (dekoracja typu brunsbergowskiego). Tymczasem w omawianej grupie blend dwuramiennych zamknięcia są puste lub – jak w skrajnych blendach w Malechowie – wypełnia je ustawiony przekątnie kwadrat lub romb.

Właśnie forma skrajnych blend w Malechowie, o zamknięciu dwuramiennym prostokątnym, z wpisaniem w ten kąt prosty kwadratem, pozwala powiązać nasz zabytek z odległym regionem Europy – dawnym hrabstwem Tuluzy w Langwedocji na północnym przedgórzu Pirenejów. To założone przez Rzymian, rozwijające się pomyślnie także w średniowieczu, miasto stało się w XI wieku ważnym punktem etapowym na wschodniej trasie pielgrzymkowej do Composteli w hiszpańskiej Galicii. W latach 1070–1080¹⁰ rozpoczęto tu budowę monumentalnego kościoła kolegiackiego pod wezwaniem św. Saturnina (St. Sernin), jednej z czterech wielkich bazylik pielgrzymkowych na szlakach do Composteli. Jest to budowla w przewadze ceglana, z kamiennym detalem i częścią lica ścian. Nad kopułą na skrzyżowaniu naw wzniesiono ośmioboczną wieżę, której trzy dolne piętra powstały do początku XIII wieku i w każdej ze ścian otwarte są bliźniaczymi przeźroczami o łukach pełnych, z wstawionymi w ościeża kolumnkami. W ostatniej ćwierci XIII wieku, zapewne przed rokiem 1283, wieżę nadbudowano o dwa piętra (ryc. 7), w których bliźniacze przeźrocza zamiast łuków otrzymały zamknięcia dwuramiennie o kątach prostych, z kwadratowym otworem w wierzchołku nadrzędnej, obejmującej całe przeźrocze formy dwuramienia. Obrys dwuramion podkreślony został delikatnym kamiennym gzymsem, który wraz z ustawionymi w dwóch płaszczyznach kolumnkami¹¹, również

⁹ O genezie tego typu dekoracji por. Ober 2000.

¹⁰ Wszystkie wymienione tu zabytki Tuluzy są omówione i datowane w inwentarzu J. De Lahondes (1920). Nie miałem dostępu do tej książki, stąd datowanie podawane jest za popularnymi monografiami poszczególnych kościołów, które z kolei oparte zostały na danych z ww. inwentarza.

¹¹ Liczbę kolumniek powiększono w stosunku do starszych partii wieży z trzech do siedmiu.

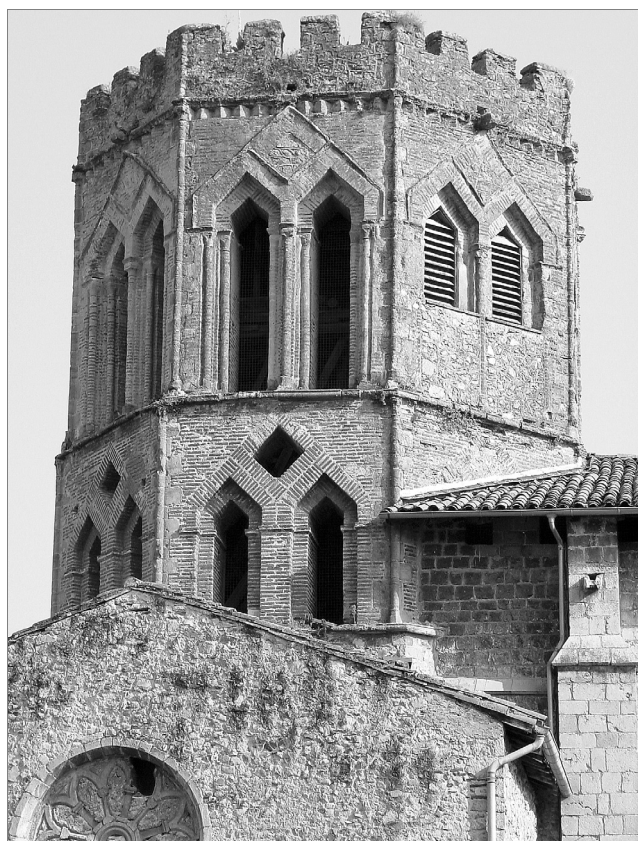


Ryc. 7. Tuluza, kościół St. Sernin, fragment wieży. Fot. M. Ober

z białego kamienia, silnie kontrastuje z czerwonym ceglany murem. Charakterystyczna tuluzańska cegła, silnie spłaszczona na wzór cegły z czasów rzymskich, starannym wiązaniem podkreśla linearny charakter dwuramiennych zwieńczeń przeźroczy.

Charakterystyczna dekoracja dwóch górnych pięter wieży kościoła St. Sernin znalazła wkrótce – jako jeden z motywów miejscowej odmiany gotyku łacińskiego – liczne naśladownictwa w samej Tuluzie oraz w całym regionie. Przeźrocza powtórzono w wieżach kościoła Dominikanów (Jakobinów) z 1294 roku i kościoła Augustianów z XIV wieku, a poza Tuluzą między innymi w Beaumont-de-Lomagne oraz w Saint-Lizier (z XIV wieku). Wstawione w ościeża otworów kolumnienki wykonywano z cegły, wskutek czego, nie kontrastując z tłem, podporządkowane zostały obrysowi przeźroczy, a w dolnej kondygnacji wieży w Saint-Lizier (ryc. 8)

zrezygnowano z nich całkowicie. Zmiany te nadały całej formie bliźniaczego przeźrocza o piramidalnie ustawionych zamknięciach dwuramiennych, z kwadratowym otworem w wierzchołku, charakter motywu graficznego sprowadzonego głównie do konturu obrysów. W pozbawionym wieży, ustawionym w linii ulicznej zabudowy, kościele Notre-Dame-du-Taur w Tuluzie (XIV wiek) motyw ten przeniesiono na fasadę zachodnią,



Ryc. 8. St. Lizier, kościół kolegiacki, wieża. Fot. M. Ober

która zwieńczona została sięgającą wysoko ponad dach nawy ścianą przeprutą dwoma poziomymi szeregami trzech niskich, szerokich przeźroczy, zwieńczoną poziomym rzędem blanków i szerokim, trójkątnym szczytem powyżej (ryc. 9). Całą kompozycję flankują ośmioboczne wieżyczki, a rozczłonkowana część fasady wysunięta jest przed lico niższych partii muru i nadwieszona szeregiem ciężkich arkadek o łukach peł-

nych¹². Ta osadzona w śródziemnomorskiej tradycji ścian – dzwonnice fasada nosi wyraźne elementy kostiumu budowli obronnej. Charakter przeźroczy uległ w fasadzie kościoła Notre-Dame-du-Taur zasadniczej zmianie: z elementów wertykalnych, podkreślających strzelistość wież, stały się one niskimi otworami, których poziome rzędy w najmniejszym nawet stopniu nie akcentują wysokości ściany, jedynie poprzez jej wielokrotne przeprucie rozświetlają ją i pozornie zmniejszają jej ciężar. Ościeża otworów pozbawione są kolumnienek, pozostały natomiast obiegające dwuramiona gzymsy.

Przemiany motywu „tuluzńskiego przeźrocza dwuramiennego” polegały na postępującej redukcji, uproszczeniu, a następnie rezygnacji z niektórych detali, na przekształceniu pierwotnej, plastycznie ukształtowanej



Ryc. 9. Tuluza, kościół Notre-Dame-du-Taur, zwieńczenie fasady zachodniej. Fot. M. Ober

¹² Arkadki oparte są na konsolkach o niemal klasycznej doryckiej formie.

formy do postaci niemal płaskiej, graficznej. W dolnym piętrze wieży w Saint-Lizier oraz w fasadzie Notre-Dame-du-Taur większe znaczenie uzyskały same otwory niż ich pierwotnie bogata oprawa. Postępował tu więc proces opisanego przez Adolpha Goldschmidta (1937) „rozbicia” formy, zmierzający następnie do utworzenia formy „negatywowej”. Analogiczną ewolucję zaobserwować można na Pomorzu Zachodnim na przykładzie popularnej „blendy typu stargardzkiego” (Ober 2004). W obu wypadkach – langwedockim i pomorskim – redukcja i przemiana formy z plastycznej w płaską, graficzną, były czynnikami ułatwiającymi wędrówkę motywu, który coraz łatwiej było naszkicować, a nawet zapamiętać. W obu wypadkach pierwotne kształty przeźrocza tuluzńskiego i blendy stargardzkiej były klasycznymi przykładami kompozycji, dla której Hans Sedlmayr (1998: 55–59) zaproponował termin „przerzucającej się formy” (*Übergreifende Form*).

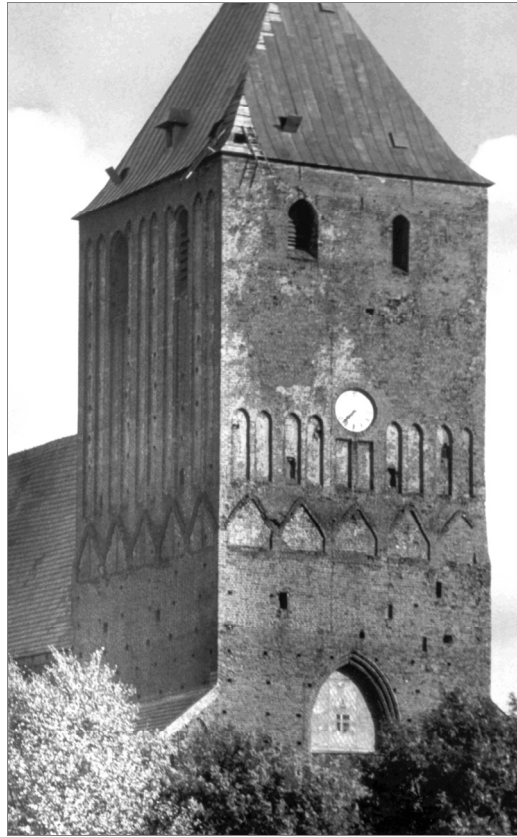
W niniejszym artykule nie mogę prześledzić pełnej ewolucji powstałej w Tuluzie formy i jej późniejszych dziejów. Wydaje się jednak, że nie rozpowszechniła się poza granicami hrabstwa, nie przejęto jej na przykład w sąsiedniej Katalonii w jej części po północnej stronie Pirenejów, a tym bardziej w części południowej. Odosobnione przykłady użycia ustawionego przekątnie kwadratu występują tam jedynie w trzech klasztorach cysterskich w Fontfroide¹³, Poblet i w Santes Creus¹⁴. Nigdzie jednak nie połączono ich z dwuramiennym zamknięciem otworu lub blendy. Podobny nieco do tuluzńskiego układ dwuramion, jednak o łukach ostrych i wskutek tego połączonych z rombem, występuje w dwóch przeźroczach w szczycie zachodniej katedry na krakowskim Wawelu (przed rokiem 1364) (Węclawowicz 1995: 122–123). Brak kąta prostego w wierzchołkach różni istotnie przeźrocza wawelskiej katedry od interesującego nas motywu.

Forma skrajnych blend¹⁵ szczytu kościoła w Malechowie jest wiernym naśladownictwem zredukowanej postaci motywu z wież Tuluzy w pomorskim kościele zubożonym dodatkowo o okalający obrys przeźrocza uskok. Z kolei niskie blendy dwuramienne, tworzące poziomy szereg w podstawie wieży kościoła w Sławnie (ryc. 10), mają kształt identyczny z przeźroczami w zachodniej fasadzie Notre-Dame-du-Taur. Jednakże tak daleko idącej zbieżności form nie można tłumaczyć wpływem architektury Tuluzy, gdyby nie fakt, że miasto to było ważną stacją na wschodnim szlaku

¹³ W dużym oknie nawy południowej kościoła klasztornego, odmiennym od pozostałych okien, zapewne wtórnie powiększonym.

¹⁴ W podłuczach arkad do *lavatorium* – arkady mają jednak łuki pełne (Poblet) lub lekko zastrzone, brak tu więc konstytuującego „przeźrocze tuluzńskie” zamknięcia dwuramiennego.

¹⁵ Można przypuszczać, że analogicznie zamknięta była podwójna blenda na osi szczytu.



Ryc. 10. Sławno, zachodnia elewacja wieży. Fot. M. Ober

do Composteli, gdzie pielgrzymi pozostawali zapewne jakiś czas, odwiedzając kościoły i przygotowując się do dalszej trudnej drogi przez Pireneje. Wśród kilkudziesięciu tysięcy osób pielgrzymujących w ciągu roku było wielu mieszkańców Pomorza Zachodniego, wśród których z pewnością znaleźli się także duchowni i budowniczowie, a więc osoby decydujące o wystroju wznoszonych w ich ojczyźnie kościołów. Nie można w związku z tym całkowicie wykluczyć, że jeden z pielgrzymów przywiózł z podróży szkic lub zapamiętał motyw, który jako impresję lub zgoła „pamiątkę” umieścił później w fundowanym lub budowanym przez siebie kościele. Trudno rozstrzygnąć, czy pierwszym z tych kościołów była trzebiatowska fara, gdzie analogia do Tuluzy ogranicza się do dwuramiennego zwieńczenia obrysu blend, lecz piramidalna kompozycja ostrołuków zasadniczo różni się od naszego motywu. Być może poprzez wstawienie tych łuków próbowano pogodzić wzór z Tuluzy z tradycyjną pomorską

formą blend. Dla wieży kościoła w Sławnie bezpośredni związek z fasadą Notre-Dame-du-Taur wydaje się wysoce prawdopodobny, jednak i tutaj naśladownictwo ograniczono do jednej tylko strefy dwuramiennych wnęk, a wyżej rozmieszczono liczne smukłe blendy nadające wieży, zwłaszcza widzianej z boku¹⁶, niespotykane w tej części Pomorza wrażenie lekkości, dzięki czemu wystrój tymi blendami skopiowano w wieżach 10 kościołów wiejskich (Barzowice, Kwasowo, Marszewo, Rzyszczewo, Sierakowo Słupskie, Sławsko, Słonowice, Stary Jarosław, Tychowo i Wieszyn) oraz w kilku budowlach obronnych (Ober 1989: 44).

Młodszy o przynajmniej kilkadziesiąt lat kościół w Malechowie¹⁷, gdzie przeniesienie tuluzkańskiego przeźrocza ze ściany wieży na pole szczytu o kształcie trójkąta nastąpiło zapewne niezależnie od fasady Notre-Dame-du-Taur, może być efektem ponownego odkrycia architektury Tuluzy przez jednego z pielgrzymów, który w tamtejszych kościołach rozpoznał formę znaną mu ze Sławna¹⁸ i skopiował ją dokładniej niż jego starszy o dwa lub trzy pokolenia poprzednik. Możliwe jest jednak, że wykorzystano po prostu stary szkic¹⁹ zachowany w kręgach duchowieństwa Sławna lub okolic. Nie da się także całkowicie wykluczyć, że forma blend szczytu w Malechowie jest indywidualnym twórczym osiągnięciem miejscowego budowniczego, który wymyślił ją całkowicie niezależnie, gdyż nigdy nie widział Tuluzy.

4. Zakończenie – średniowieczna Europa bez granic?

Przytoczony przykład blendy typu stargardzkiego, kopiowanej od pomorskiej wsi po Brandenburgię i Danię od roku 1408 aż po początek XX wieku, wskazuje, że nawet związki odległych w przestrzeni i czasie dzieł mogą rzeczywiście mieć miejsce. Na gruncie historii sztuki Władysław Tatarkiewicz (1966: 20–29) zaproponował dla ich opisu odrębne terminy. Rozpowszechnianie form w granicach Pomorza, zachodzące pomiędzy miastami i między miastem i wsią, nazwać można „promieniowa-

¹⁶ Tzn. od południa lub od północy.

¹⁷ Szczyt ten datować można na połowę lub trzecią ćwierć XV wieku, a zatem na okres najbardziej ożywionego budownictwa sakralnego na pomorskiej wsi (powstało wówczas ponad 200 świątyń).

¹⁸ Można mieć nadzieję, że pielgrzym ów rozpoznając w Tuluzie formy znane mu ze Sławna, był zaskoczony nie mniej niż niedawno sam autor niniejszego artykułu.

¹⁹ Mówiąc o szkicu, nie mam na myśli tylko rysunku na arkuszu papieru, który był wówczas artykułem wysoce luksusowym, lecz np. ryt na przedmiocie drewnianym, metalowym lub ceramicznym.

niem”. Pojedyncze akty przekazania daleko poza rodzime okolice w krąg odmiennych wpływów i lokalnych tradycji to „przerzuty stylowe”. Za efekt przyjęcia takich właśnie „przerzutów stylowych” uznać należy kościół w Malechowie i dolne partie wieży w Sławnie. Na tle wystroju innych wiejskich kościołów Pomorza Zachodniego, gdzie mimo małej skali budowli zdarzały się naśladownictwa wież i szczytów największych świątyń tutejszych miast (por. Ober 1998), a nawet – by sięgnąć po przykład skrajny – w cmentarnej bramce z XVI wieku sięgano po wzór maswerku z książęcego zamku (Ober 2001). Zatem, reminiscencje pielgrzymki do Composteli w malechowskim szczycie nie wydają się zjawiskiem szczególnie odosobnionym²⁰. Nie bez znaczenia mógł być także fakt, że motyw z Tuluzy występował w budowlach ceglanych (lub – jak w St. Lizier – w wykonanych z cegły częściach kościołów z kamienia), mógł więc przybywszy z Pomorza interesować jako nieznana mu dotąd forma bliskiej mu architektury ceglanej.

Szczyt wschodni skromnej świątyni w Malechowie, w którym pojawił się motyw pochodzący zapewne z oddalonej o ponad dwa tysiące kilometrów Tuluzy, sytuuje nasz kościół na mapie europejskich powiązań szlakami pielgrzymkowymi oraz – jako niewyraźne, zniekształcone i zmatowiałe, lecz jednak „odbicie” pierwowzoru – wiąże go z architekturą największych katedr i opactw Europy.

Bibliografia

- BÖTTGER L. 1892. *Die Bau- und Kunstdenkmäler des Regierungsbezirks Köslin*, T. 1, H. 3: *Kr. Schlawe*, Stettin: Saunier.
- DEHIO G. 2000. *Handbuch der Deutschen Kunstdenkmäler. Mecklenburg-Vorpommern*, Berlin: Neubearb. Von H.-Chr. Feldmann.
- GOLDSCHMIDT A. 1937. Die Bedeutung der Formenspaltung in der Kunstentwicklung, [w:] *Independence, Convergence and Borrowing in Institutions, Thought and Art*, Cambridge, Mass.: Harvard University Press, 168–177.
- KALITA K. 1979. Pocysterski kościół w Bukowie Morskim, *Koszalińskie Zeszyty Muzealne* 6: 171–211.

²⁰ Aby do końca nie komplikować problemu genezy form szczytu kościoła w Malechowie, w tekście pominąłem pytanie o wspomniany pokrótce w opisie wydzielony dwoma poziomymi gzymsikami fryz opaskowy biegnący przez wnętrza blend. Jest to bowiem motyw tak typowy dla obszaru Prus (Państwa Zakonnego), że nie sposób uznać go za przejaw wpływu z jakiegokolwiek innego kierunku. Współczesne naszemu zabytkowi ślady działania w rejonie Sławna, Darłowa i Stargardu budowniczych dobrze znających architekturę Prus i chętnie stosujących niektóre z tamtejszych wzorów są zresztą bezsporne, a najbliższe przykłady ich dorobku to wieża kościoła w Krupach oraz pierwotny szczyt wschodni kościoła w Pieszczu (Ober 1993: 210–211, 285–286).

- DE LAHONDES J. 1920. *Les Monuments de Toulouse*, Toulouse: Privat.
- OBER M. 1978. Architektura gotyckich wież kościelnych na Pomorzu Zachodnim, *Materiały Zachodniopomorskie* 24: 247–282.
- OBER M. 1989. Średniowieczna architektura sakralna zachodniopomorskich wsi i miast – problem związków i odrębności, [w:] *Sztuka średniowiecza na Pomorzu: II seminarium naukowe Oddziału Szczecińskiego Stowarzyszenia Historyków Sztuki, Szczecin, październik 1989*, M. Glińska, J. Kochanowska, K. Kroman (red.), Szczecin: SHS, 40–48.
- OBER M. 1993. *Architektura średniowiecznych kościołów wiejskich Pomorza na wschód od Regi*, Szczecin (maszynopis).
- OBER M. 1998. Mittelalterliche Dorfkirchen des südlichen Ostseeraumes als künstlerisches, soziales und wirtschaftliches Phänomen, [w:] *Kościół i sztuka pobraża Bałtyku, Studia Borussico-Baltica Toruniensia Historiae Artium* 3: 7–31.
- OBER M. 2000. Średniowieczna architektura Stargardu na tle regionu południowego Pobrzeża Bałtyku, [w:] *Dawny Stargard: miasto i jego mieszkańcy: materiały z sesji naukowej 18–19 X 2000 w Stargardzie*, M. Majewski (red.), Stargard: Muzeum w Stargardzie, 33–54.
- OBER M. 2001a. *Peryferie czy centrum? Średniowieczna architektura Trzebiatowa i okolic*, Poznań, 41–47.
- OBER M. 2001b. Zabytkowe bramki cmentarne na Pomorzu Zachodnim, *Stargardia* 1: 39–60.
- OBER M. 2004. O blendzie typu stargardzkiego, [w:] *Terra Transoderana. Sztuka Pomorza Nadodrzańskiego i dawnej Nowej Marchii w średniowieczu: materiały z seminarium naukowego poświęconego jubileuszowi 50-lecia pracy w muzealnictwie szczecińskim Zofii Krzymuskiej-Fafius, 7–8 czerwca 2002*, M. Glińska, K. Kroman, R. Makała (red.), Szczecin: Stowarzyszenie Historyków Sztuki, 89–97.
- SEDLMAYR H. 1998. *Die Entstehung der Kathedrale*, Freiburg–Basel–Wien: Herder.
- SIWKOWSKA I. 1985. Średniowieczne chrzcielnice kamienne w woj. koszalińskim, *Koszalińskie Zeszyty Muzealne* 15: 3–45.
- TATARKIEWICZ W. 1966. *O sztuce polskiej XVII i XVIII wieku: architektura, rzeźba*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- WĘCŁAWOWICZ T. 1995. Kraków. Kościół katedralny p.w. św. Wacława i Stanisława, [w:] *Architektura gotycka w Polsce*, cz. 2, T. Mroczko, M. Arsyński (red.), Warszawa: Instytut Sztuki PAN, 122–124.
- ZASKE N. 1958. Die St. Marienkirche zu Greifswald und der märkische Einfluss im nördlichen Quartier der Hanse, *Baltische Studien NF* 45: 71–94.

Andenken von Toulouse. Mittelalterliche Architektur der Dorfkirche in Malechowo

Zusammenfassung

Die Dorfkirche in Malechowo (Malchow) hat bisher keine Interesse der Kunsthistoriker erweckt. Von der Dorfstraße her gesehen, zeigt sie die grau geputzten Wände mit Strebe Pfeilern, und ein offensichtlich im 19. Jh. entstandene Westgie-

bel, läßt also vermuten, daß die ursprünglichen Details im Laufe der Zeit und infolge der Restaurierung verlorengegangen sind. Erst in dem hinteren Ostgiebel sind die Backsteine im Klosterformat und die Blenden von ungewöhnlicher Form zu sehen. Die paarweise gruppierten Blenden sind namentlich nicht mit den Bögen, sondern mit zwei geradlinigen Armen der Spitz- oder rechteckigen Winkel, die die Scheitel der Blenden bilden. Die Scheitel der mittleren und der niedrigsten, äußeren Blendenpaare sind von größeren Winkeln umrahmt, wodurch die Form einer Raute oder eines schräggestellten Quadrats entsteht. Im ganzen sind nur die äußeren Blendenpaare, mit einem Rechteckwinkel, erhalten; die übrigen Blenden sind heute spitzwinklig geschlossen.

Die spitz- oder rechteckwinklig geschlossenen Blenden sind in der ganzen Südbaltischen Region der Backsteinbaukunst kaum zu finden, sie kommen nur sehr selten in Pommern vor. Das wohl früheste Beispiel ist der Westgiebel der Marienkirche in Trzebiatów (Treptow a. d. Rega) aus der 2. H. 14 Jh., bald mit dem Turmmasiv bedeckt (1. H. 15. Jh.). Die reduzierte Gestalt der Blenden aus Trzebiatów wurde in einigen Dorfkirchen der Gegend, sowie in einer Hospitalkapelle in der Stadt selbst, bis zum Anfang des 16. Jh. wiederholt. Wohl eine selbstständige Lösung bildet der Ostgiebel der Dorfkirche in Siedenbollentin bei Altentreptow (15. Jh.) im pommerschen – mecklenburgischen Grenzgebiet, wo die Blenden auch Paare bilden, oben mit einem großen Winkel bekrönt. Nur in Siedenbollentin entstand dadurch eine mit Malechowo ähnliche Form der Raute im Scheitel des großen Winkels. In Sławno (Schlawe) die einfachen, breiten und niedrigen, spitzwinklig geschlossenen Blenden, die eine horizontale Zone am Fuß des Turmkörpers bilden, schmücken die Wände des Turms der Marienkirche, der im 2. H. 14. Jh. entstand (Sławno ist die nächste Stadt von Malechowo).

Im Suche nach dem Vorbild der Blenden aus Malechowo, besonders der Form des schräggestellten Quadrats im Scheitel des umrahmenden Winkels, ist kein bedeutendes Beispiel näher zu finden, als in Toulouse am Nordfuß der Pyrenäen, wo man für die Compostela-Pilger seit ca. 1070 die riesige Basilika St. Sernin erbaut hat. Im letzten Viertel des 13. Jh. wurde der Vierungsturm erhöht und die Öffnungen der oberen Geschosse mit einer Kombination der drei Rechteckwinkel und eines Quadrats bekrönt. Diese Form wurde bald zum beliebten Motiv der Gliederung der Türme (dann auch der Giebel) in und um Toulouse (u.a. Jakobiner und Augustianerkirchen in der Stadt, Turm der Kollegiatskirche St. Lizier, Beaumont-de-Lomagne, und Westgiebel der Notre-Dame-du-Taur in Toulouse). Die Öffnungen des Westgiebels der Notre-Dame-du-Taur scheinen ein Vorbild der Blenden im Turm in Sławno zu sein, die Formen von toulousaner Türme wurden genau im malechower Ostgiebel nachgeahmt.

Die Beziehung der einfachen Schmuckformen in Sławno und Malechowo zu den fernen Backsteinbauten um Toulouse läßt sich nur dank der Wallfahrten nach Compostela als wahr zu nehmen. Unter anderen Völker Europas auch hunderte Pilger aus Pommern machten sich jedes Jahr auf den Weg nach Galizien, der wohl meistens mit der östlichen Route, über Avignon und Toulouse, geführt hat. Einer dieser Pilger, ein Baugeselle oder ein Geistliche, konnte das einzigartige toulousaner Motiv im Gedächtnis, oder auf einer Skizze, behalten, und nach der Heimkehr zur

Ausschmückung des Turms in Sławno nutzen. Nach etwa drei Generationen hat jemand wieder – bei Pilgerfahrt oder anhand der in Sławno erhaltenen alten Skizze – die toulousaner Formen entdeckt. Die bescheidene Dorfkirche in Pommern zeigt also dank der frommen Pilger einen weiten, quer durch Europa greifenden Zusammenhang mit der monumentalen Architektur der südfranzösischen Kloster- und Kathedralkirchen.

Tłumaczenie na język niemiecki: Marek Ober

